

Zestaw prac dyplomowych zatytułowany „Rozkład” wykonałam w Pracowni Druku Płaskiego i Litografii pod kierunkiem dra hab. Marka Olszyńskiego, prof. UR dra hab. Magdaleny Uchman, prof. UR, mgr Juli Rut oraz mgr Katarzyny Tereszkiej. Moje grafiki przedstawiają szkielety różnych zwierząt, głównie koni, które wykonałam w technikach druku płaskiego m.in. mokulito, monotypii, przedruku anastatycznego. Połączenie kolorystyczne, które zastosowałam imituje naturalne środowisko rozkładu ciała. Stąd właśnie tytuł cyklu-Rozkład.

W zależności od kontekstu, kości mają różną symbolikę. Mogą symbolizować też przeznaczenie, szanse, ryzyko, śmierć. W wielu kulturach kości są uznawane jako atrybuty wierzeń. Rozkład ciała może być symbolem przemijania, rozkładu materii, śmierci i związanej z nią natury życia. W literaturze, sztuce i filozofii motywu rozkładu często używa się go jako metaforycznego obrazu przemijania ludzkiego życia oraz jako przypomnienia o nietrwałości wszelkich rzeczy materialnych. Konie natomiast są symbolem wielu wartości i cech w różnych kulturach. Mogą symbolizować siłę, wolność, grację, męstwo, lojalność, przywiązanie oraz harmonię, między człowiekiem a naturą. W różnych kontekstach mogą również reprezentować władzę, bogactwo, podróże, a także połączenie z duchowością lub symboliczne przekształcenie.

Zastosowane techniki druku płaskiego użyłam nakładając warstwy z różnych matryc. Początkowe prace były eksperymentem, a późniejsze były bliższe zamierzonemu efektowi. Wtedy byłam niepewna co do efektów moich błędów i przypadków, ale stopniowo nauczyłam się używać ich do wykonania prac. Pierwszymi odbitymi warstwami była technika mokulito, gdzie następnie dodawałam elementy głównie z monotypii i przedruku anastatycznego.

W trakcie realizacji mojej pracy dyplomowej doszłam wniosku, że materialne dobro, które posiadamy jest rzeczą ulotną. W każdej chwili możemy stracić wszystko co posiadamy, a przed losem nie da się uciec. Naszych myśli, różnych poglądów czy charakteru nie da się stracić. To jacy będziemy dla innych ludzi i jak zostaniemy zapamiętani po śmierci zależy od nas samych